

## JERZY SKARŻYŃSKI

ur. 1921; Uchanie



Miejsce i czas wydarzeń	Uchanie, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Uchanie, II wojna światowa, matka, Stanisława Skarżyńska, Niemcy, okupacja niemiecka, zapasy żywności

### Życie podczas okupacji

Mama czuła, co będzie, z łazienki zrobiła spiżarnię i miała duże zapasy. Mieliśmy znajomości po wsiach, to był taki, co o świcie przyleciał, pół świniaka przyniósł. I ja rozbierałem z mamą tego świniaka, nauczyłem się w gimnazjum anatomii człowieka, ale już nie była mi obca anatomia świniaka. Rozkładanie żeber, wszystkiego, wycinanie szynek, tłuszczu i głowy. No, znam anatomię zwierzaka, ssaka, że tak powiem. A ponieważ kuchnia zawsze była moim miejscem ulubionym, to robiliśmy też po cichu, marynowała mama tam. Niemcy nie zaczepiali nas specjalnie. Mama niemiecki jeszcze pamiętała z czasów lwowskich, austro-węgierskich, tylko nie mówiła, trudno jej było, ja pomagałem. Jak Niemcy byli u nas na kwaterze, gęsi kupowali na przykład, wysyłali do domu, do Niemiec, to przynosili i prosi, żeby upiec im gęś. No to mama upiekła w piecu, tak jak trzeba. „Wir bewunderten polnische Küche”, „Będziemy podziwiali polską kuchnię”. Zanosilem wtedy tę gęś, to szczęśliwi byli i jedli sobie tam. Byli grzeczni bardzo. Pozwolili mi do swojej kantyny wejść, a tam nic nie było, tylko lusterka i grzebyki, to taki grzebyk sobie kupilem. Wchodzę, pamiętam, „Guten Tag” i coś dalej, on na mnie patrzy: „A skąd pan mówi tak po niemiecku?”. Powiedziałem, że mnie niemieckiego w szkole nauczyli. Podziwiali, że nas tak dobrze w szkole uczyli.

Data i miejsce nagrania	2016-04-12, Warszawa
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"